

# GŁOS POLSKI

## TYGODNIK UCHODŹSTWA POLSKIEGO W AFRYCE.

Registered at the G.P.O. as a newspaper.

Nr. 9-(72)-Rok III-ci

2 Marca, 1947 r.

CENA 50 cent.

### Walka o wpływy w Polsce

Po ukonstytuowaniu się nowego rządu polskiego z premierem Cyrankiewiczem na czele, opinia publiczna w kraju śledzi przebieg współpracy pomiędzy P.P.S. a P.P.R. Rzeczywistą siłą w nowym rządzie są komuniści, którym górującą pozycję dały manipulowane wybory. Wprawdzie PPS w nowym Sejmie posiada tyleż mandatów co PPR, to jednak nie zdołało ono w rządzie zdobyć silniejszych wpływów niż poprzednio. Najważniejsze teki jak to było zresztą z góry ukartowane, dostały się w ręce komunistów. Niemal od pierwszej chwili, w łonie Sejmu i rządu daje się zaobserwować różnica poglądów pomiędzy członkami PPS a PPR, jak to uwidoczniło się szczególnie wyraźnie przy opracowywaniu t. zw. "małej konstytucji", to też zupełnie uzasadniony jest pesymizm w kraju co do dalszej harmonijnej współpracy tych dwóch decydujących partii w nowym rządzie. Socjaliści warszawscy z premierem Cyrankiewiczem, Rusinkiem i grupą, która ich popiera na czele, dążą wyraźnie do niedopuszczenia przekształcenia się Bloku w dyktaturę jednej partii t. j. komunistów, starając się by Blok ten zachowując swe oblicze, utworzył w przyszłości drogę dla bardziej demokratycznego reżimu.

W poczynaniach nowego premiera uderza duża doza stanowczości i zdecydowania. Pierwszym krokiem Cyrankiewicza

jako premiera, było nadanie urzędowi prezesa Rady Ministrów większego znaczenia, co udało mu się przeforsować, mimo opozycji komunistów. Drugim posunięciem, które odbiło się dodatnio w opinii publicznej w kraju, było zmniejszenie przez Cyrankiewicza wydatków na policję w budżecie państwowym, co miało również i charakter propagandowy. Miało to wykazać, że system policyjny w kraju ma charakter tymczasowy, podyktowany względami bezpieczeństwa i walki z bandytyzmem. W tym względzie pomogli Cyrankiewiczowi sami komuniści działający w przeświadczeniu, że zwycięstwo wyborcze może być przy tego rodzaju propagandzie korzystnym momentem, przy zastosowaniu amnestii, dla zlikwidowania ruchu podziemnego, który przy wybitnie antysowieckim i antykomunistycznym nastawieniu, był dla poprzedniego rządu tak poważną groźbą.

PPS starając się wzmocnić swe wpływy w nowym rządzie prowadzi politykę współpracy z komunistami, ale bez tendencji zlania się w jedną klikę, do czego usilnie zmierza PPR. Tego rodzaju postępowanie warszawskich socjalistów jest analogiczne z postępowaniem socjalistów w innych krajach wschodnio-europejskich, oznaczając wyraźnie walkę o władzę przy wzrastającym poparciu społeczeństw mimo przewagi komunistów mających oparcie w

potędze Moskwy.

Coraz wyraźniej uwidaczniająca się linia polityki socjalistów polskich wskazuje, że w planach na przyszłość, uwzględniają raczej własne siły niż możliwość pomocy mocarstw Zachodnich. Niewątpliwie do tego poglądu upoważnia ich chwienne stanowisko mocarstw anglo-saskich, ciągła ich ustępliwość wobec Rosji Sowieckiej i dotychczasowa bezsilność wobec ambitnych planów imperializmu sowieckiego. Ostatnie wybory w Polsce wykazały jasno opinii publicznej, że Zachód stał się bezsilny wobec brutalnej i niepraktykowanej w dziejach dyplomacji polityki komunistów, działających pod dyktando i za aprobatą Rosji Sowieckiej.

To też nie licząc na nikogo, warszawscy socjaliści zdecydowali się współpracować z komunistami pragnąc zachować demokratyczne oblicze swej partii i wierząc, że zdobędą poparcie wyraźnie antykomunistycznie nastrojonych mas i innych ugrupowań opozycyjnych, co ich uchronić może od totalistycznego dynamizmu komunistów. Plany stworzenia w przyszłości bardziej demokratycznego reżimu opierają więc nie na mrzonkach pomocy Zachodu, lecz na drodze stopniowej ewolucji.

Nowy premier Cyrankiewicz, podobnie jak wielu ludzi z jego grupy, jest zdania, że w chwili obecnej w Polsce demokracja na wzór zachodniej nie jest odpowiednia. Ma niewątpliwie w danym wypadku na względzie tak decydujący czynnik, jak dominacja Rosji Sowieckiej, która w przeciwnym wypadku starałaby się jedynie przyspieszyć wprowadzany dotychczas ostrożnie i stopniowo okres sowietyzacji mającej poprzedzić fakt wchłonięcia Polski w organizm swych republik. Kraj zdaje sobie ponadto sprawę z faktu, że przyszłość Polski i sąsiednich krajów wschodnio-europejskich znajdujących się w sferze wpływów sowieckich jest ściśle uzależniona od rozwoju wydarzeń na arenie politycznej świata, a będzie wypadkową stosunków

ZAPASOWE CZESCI I WSZELKIE REPERACJE

SAMOCHODOW

OPONY, OLIWA I BENZYNA

O R A Z

WSZELKIE AKCESORJA

TYLKO W

"Hughes and Company Limited"

tel. 2621

oddział w NAIROBI  
DELAMERE AVENUE

P.O. box 2621

międzynarodowych. To też bardzo wiele uwagi kraj przywiązuje do mającej się odbyć w marcu konferencji moskiewskiej nie tylko z uwagi na batalię jaka rozegra się w sprawie naszych granic i przyszłości Niemiec, lecz i następstw jakie ta konferencja pociągnie za sobą w dalszych stosunkach Zachodu ze Wschodem.

Wpływy komunistów w Polsce, usankcjonowane oszukańczymi wyborami, pozwoliły bez poparcia mas, a w oparciu o policję, zająć decydujące stanowisko w nowym rządzie. Stanowisko to jednak bez pomocy Rosji byłoby nadal chwiejne. Poczynania komunistów paraliżuje do pewnego stopnia opozycja PSL z Mikołajczykiem na czele, własny "wspólnik" w postaci PPS a wreszcie nieprzejednane stanowisko Kościoła Katolickiego w Polsce, co jest daleko poważniejszym czynnikiem. To też komuniści rozpozyczyli z Kościołem zdecydowaną walkę starając się go zdyskredytować i zmniejszyć wpływ na masy. Najlepiej charakteryzuje stosunek rządu do Kościoła oświadczenie Bieruta: "Od trzech lat wstrzymujemy się od walki z duchowieństwem. Widzimy jednak, że przynosi to złe wyniki. Duchowieństwo usiłuje zmobilizować reakcyjne siły przeciwko nam, obowiązkiem naszym jest zatem zebrać siły i zająć stanowisko zaczepne". Powyższy ustęp przemówienia Bieruta nie został podany przez prasę, ale najlepiej ujawnia plany reżimu. Jakoż komuniści prowadzą systematyczną walkę starając się dla Zachodu zachować pewne pozory współpracy z Kościołem. Na naradach biura politycznej partii komunistycznej zatwierdzono plan zmierzający do zakazania konferencji Episkopatu, wizyt pasterskich w parafiach i politycznych kazań, oraz nałożenia na Kościół wysokich podatków. W wyniku tych postanowień Bezpieka wzmocniła nadzór nad duchowieństwem. Umieszczono agentów w seminariach i domach religijnych, udzielono specjalnych wyróżnień księżom, którzy wyrazili gotowość współpracy z PPR, oraz popiera się Kościół Narodowy i inne sekty. W kołach katolickich w Polsce w okresie wyborów wywołało duże poruszenie polecenie biskupa łódzkiego ks. Włodzimierza Jasińskiego, który naka-

zał odprawianie specjalnych nabożeństw dziękczynnych, oraz bicia w dzwony dla obchodu wyniku wyborów i zwycięstwa bloku rządowego. W połowie ub. miesiąca biskup łódzki ks. Jasiński zrezygnował z kierownictwa djecezji, a powodem dymi-

sji ma być jakoby zły stan zdrowia i podeszły wiek, bowiem biskup liczy 75 lat. Niewątpliwie tylko podeszły wiek biskupa mógł go skłonić do podobnych zarządzeń. Nie mniej jednak jego dymisja została przez społeczeństwo przychylnie przyjęta.

## GLOUCESTER HOTEL

NAIROBI

P.O. box 1018

tel. 2180

## AMNESTIA

W dniu 18 ub. m. Sejm warszawski zatwierdził projekt amnestii, której tekst jest nam częściowo znany z wypowiedzi prasy brytyjskiej, oraz z wypowiedzi wybitniejszych osobistości reżimu.

Tak jak wszystkie kraje europejskie, Polska znalazła się po wojnie w stanie potwornego chaosu, w którym tragicznie przedstawiała się sprawa bezpieczeństwa. Tysiące dezertersów różnych narodowości, nie wyłączając armii czerwonej, ukrywając się w lasach tworzyło bandy, które napadały dla rabunku. Te różne napady rabunkowe propaganda reżimowa potrafiła przekształcić w ruch ideologiczny utożsamiając zwykłych rabusiów z wrogami istniejącego reżimu i korzystając z okazji dla likwidacji opozycji pod płaszczykiem walki z bandytyzmem. Na skutek szalejącego terroru i bezwzględnych rządów Bezpieki, lasy polskie zaczęły się stopniowo zapełniać także i tymi, którzy nie mogli się pogodzić z istniejącą rzeczywistością. Żołnierze Armii Krajowej, w obawie przed represjami powrócili do swych kryjówek z czasów okupacji niemieckiej. Reżim celowo zwiększał znaczenie band leśnych — nie wspominając jednak o tym, że członkowie tych band składają się z dwóch elementów: zwykłych przestępców i wrogów reżimu. Aby usprawić terror nadawano celowy rozgłos różnym procesom przeciwko aresztowanym, którzy rzadko kiedy napadali z pobudek politycznych.

W dwa lata po wypędzeniu Niemców w więzieniach polskich znalazło się 77 tysięcy osób. Są to dane oficjalne, nie obejmujące tych, którzy w aresztach oczekują na sąd i których cyfra nie została ogłoszona. Z tych 77 tys. zaledwie 12 tysięcy, to członkowie ruchu podziemnego, 24 tysiące stanowią zwykli przestępcy kryminalni t. j. złodzieje i bandyci, 30 tys. to spekulanci żerujący na nędzy ludzkiej, zaś pozostałe 11 tys. różni kolaboracjoniści z okresu okupacji hitlerowskiej.

W lasach ukrywa się prawdopodobnie jeszcze około 50 tys. ludzi.

Projekt amnestii przewiduje darowanie

kary wszystkim skazanym na karę do dwóch lat więzienia, jednakże jak stwierdza warszawski "Robotnik" nie obejmie takich przestępców jak zdrada państwa, szpiegostwo i współdziałanie z "wrogami narodu".

Amnestia dotyczy także i Polaków przebywających zagranicą za wyjątkiem tych oficerów i członków rządu R.P., którym władze warszawskie w swoim czasie odebrały obywatelstwo.

Zachodzi pytanie co zamierza wybaczyć reżim Polakom przebywającym zagranicą i których jedynym przestępstwem jest nieuznanie rządu p. Osóbki czy p. Cyrankiewiczza?

Innym grzechem tych ludzi zdaje się być inna od moskiewskiej koncepcja pojęcia wolności i demokracji, oraz dążność do stworzenia rzeczywiście wolnego i niezawisłego Państwa Polskiego, bez interwencji zagranicy i okupacji sowieckiej.

Jak oświadczył Bolesław Bierut w wywiadzie udzielonym dziennikarzom zagranicznym, amnestia przewiduje umożliwienie powrotu do kraju tym wszystkim, którzy zagranicą popełnili przestępstwa przeciw Polsce i którzy zgłoszą się do przedstawicieli konsularnych w ciągu dwóch miesięcy od chwili wejścia w życie ustawy.

Niestety Bolesław Bierut nie sprecyzował pojęcia "przestępstwo przeciw Polsce" i dla uniknięcia nieporozumień reżim powinien wyświetlić szereg tego rodzaju pojęć.

Amnestia w Polsce jest niewątpliwie potrzebna. Ułatwi ona powrót do życia normalnego szeregom ludzi, których strach przed Bezpieką wepchnął do lasu. Otworzy ona drzwi więzień i wypuści na wolność tysiące, których jedyną zbrodnią była przynależność do Armii Krajowej.

Przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia bezpieczeństwa w kraju i być może będzie poważnym krokiem na drodze do zaprowadzenia ładu i porządku.

W Kraju ze wszech stron domagano się amnestii. Domagało się jej również i Polskie Stronnictwo Ludowe, a Mikołajczyk oświadczył p. Margaret Higgins, kores-

### Dom Importowo-Eksportowy Shah Hemraj Bharmal & Bros.

(rok założenia 1903)

tel: 3541. NAIROBI. P.O. box 1007.

❖  
P o l e c a :

manufaktury wełniana i  
bawełniana oraz wszelkie  
dodatki krawieckie.

(na miejsce pracownia krawiecka)

ponentce "New York Herald Tribune" że wita amnestią z całego serca, o ile będzie wprowadzona w pełni i sprawiedliwa.

Jak już podkreślaliśmy, nie posiadamy jeszcze pełnego tekstu ustawy o amnestii, trudno jest więc nam stwierdzić, czy jest ona sprawiedliwa. Że nie jest pełną — wynika to z oświadczenia "Robotnika" — zaś przyszłość pokaże czy będzie sprawiedliwa.

Niewątpliwie z punktu widzenia propagandowego ma ona duże znaczenie, lecz

w istocie spowoduje ona tylko uzależnienie od samowoli Bezpieki nowych kategorii obywateli.

Oto co pisze komunistyczny "Głos Ludu": — "Amnestia będzie wprawdzie natychmiastowa ale i warunkowa. Utasakowany przestępca otrzyma właściwie zawieszenie kary na wyznaczony okres czasu, przypuszczalnie kilkuletni. W czasie tego okresu będzie faktycznie pod stałym nadzorem Bezpieki, znajdzie się w jej specjalnych kartotekach, a los jego zale-

ży od jego postępowania" inaczej mówiąc od tego czy Bezpieka nie zechce przypadkiem uznać któregoś z jego wystąpień za czyn antypaństwowy.

Tak więc skuteczność amnestii wydaje się w tych warunkach mało prawdopodobną. Jedyną prawdziwą amnestią byłaby likwidacja Bezpieki i rozpuszczenie całego sztabu tajnych agentów, zaprzestanie terroru i zezwolenie narodowi polskiemu decydować o swym losie. Taka amnestia nie potrzebowałaby rozgłosu i propagandy.

## Z życia politycznego

### Deklaracja Rządu R.P. w Londynie

"Dnia 11 lutego 1945 roku na konferencji w Jałcie trzy mocarstwa wbrew podstawowym zasadom prawa międzynarodowego i obowiązującym układom, ustaliły warunki na jakich miały być utworzony w Polsce nowy tymczasowy rząd Jedności Narodowej, tak, aby mógł być uznawany przez trzy wielkie mocarstwa". Doprowadziło to do odebrania Polsce blisko połowy obszaru państwowego na rzecz Sowietów i narzucenia krajowi "rządu", opierającego się o sowiecką armię okupacyjną i sowiecką policję polityczną. Równocześnie zdecydowano, iż tak powstały rząd ma "przeprowadzić wolne i nieskrępowane wybory, możliwie jaknajwcześniej, na podstawie powszechnego i tajnego głosowania", w którym "wszystkie stronnictwa demokratyczne i anty-nazistowskie powinny mieć prawo uczestniczenia i wysuwania kandydatów".

Rząd Polski, kierujący w ciągu całej wojny walką narodu przeciwko Niemcom i ich sojusznikom, prowadzoną w kraju przez Ruch Podziemny i na wszystkich frontach wojennych przez Polskie Siły Zbrojne, założył przeciwko uchwałom jałtańskim uroczysty protest, stwierdzając dnia 13 lutego 1945 roku, że "decyzje konferencji Trzech, dotyczące Polski, nie mogą być uznane przez Rząd Polski i nie mogą obowiązywać Narodu Polskiego".

Dnia 26 czerwca 1945 roku Rząd Polski

wystosował do Rządów Narodów Zjednoczonych z wyjątkiem ZSRR notę, w której, jako "jedyny prawowity, legalnie mianowany przez Prezydenta R.P., powszechnie uznany i niezależny", stwierdza iż t. zw. "Tymczasowy Rząd Polski Jedności Narodowej" jest nielegalny i przez Naród Polski dobrowolnie uznany być nie może. Utworzony on został na podstawie nie mającej precedensu procedury, podczas gdy całe terytorium Polski jest okupowane przez wojska sowieckie i gdy Polacy są pozbawieni podstawowych praw człowieka i obywatela. Rząd Polski stwierdził jednocześnie, że uprawnienia swoje przekazuje jedynie rządowi, który powstanie na wolnej ziemi polskiej i będzie odpowiadał woli Narodu, wyrażonej w swobodnych wyborach."

W dniu 29 czerwca 1945 roku Prezydent R.P. ogłosił orędzie do Narodu, w którym oświadczył, iż Prawo Rzeczypospolitej włożyło na niego obowiązek przekazania po zawarciu pokoju urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej w ręce następcy, powołanego przez Naród w wolnych od wszelkiego przymusu i wszelkiej groźby, demokratycznych wyborach i, że uczyni to niezwłocznie, gdy Naród będzie w stanie wyboru takiego dokonać.

Dnia 19 stycznia 1947 roku odbyły się w Polsce wybory do Sejmu. Wybory te w żadnej mierze nie odpowiadały powsze-

chnie przyjętym zasadom wolności wyborów. Poprzedził je długi okres terroru, tępienia niezależnych ruchów politycznych i ucisku całego Narodu. Polacy pozbawieni zostali podstawowych praw ludzkich i obywatelskich. Wolność w Polsce przestała istnieć. Niepodległość Rzeczypospolitej stała się fikcją, przesłanianą kłamliwymi pozorami. Wybory odbyły się na zasadzie ordynacji tak ułożonej, aby dała ona możliwość łatwego sfalszowania woli ludności. Niezależne stronnictwa i grupy polityczne z wyjątkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego nie zostały wogóle do wyborów dopuszczone. Tajność i powszechność głosowania zostały pogwałcone. Kontrola obliczania głosów niemal wyłącznie znalazła się w rękach bloku rządowego. Wybory nie objęły całego obszaru Rzeczypospolitej. Sfalszowanie woli narodu odbyło się w sposób tak jawny i cyniczny, że zmusiło rząd Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, sygnatariuszy układów jałtańskich i współtwórców t. zw. "Rządu Jedności Narodowej" do stwierdzenia, że wybory nie były "ani wolne, ani nieskrępowane" i, że nie uważają ich za wyraz woli Narodu Polskiego. Jedynie rząd sowiecki jest zdania, że wybory odbyły się prawidłowo. Rząd Polski stwierdza, że wybory przeprowadzone w dniu 19 stycznia 1947 roku zostały sfalszowane i, że wyniki ich nie są wyrazem woli Narodu Polskiego. Sejm, który wyszedł z tych wyborów, nie może być uznany za legalne przedstawicielstwo Narodu, a wybrany przez ten sejm "prezydent" i "rząd" przez niego mianowany, sprawują swe urzędy samowolnie. W tym stanie rzeczy Prezydent Rzeczypospolitej i powołany przez niego, zgodnie z prawami Rzeczypospolitej, Rząd pełnić będą nadal swoje obowiązki aż do czasu, kiedy Naród Polski na wolnej ziemi wypowie swoją wolę w wolnych, pozbawionych wszelkiego przymusu i wszelkiej groźby, demokratycznych wyborach".

RZĄD  
RZECZYPOSPOLITEJ.

East Africa **Flata** Shoe Co. Ltd.

Centrala w Nairobi, Fabryka w Limuru—Kenya Col.

Swiatowej sławy obuwie  
damskie — meskie — dziecięce

Najnowsze modele 1947 r

Najniższe ceny !!!

Rada Polskich Stronnictw Politycznych wystosowała w dniu 10 lutego 1947 r. pismo do Sekretarza Generalnego O.N.Z. wraz z notatką naświetlającą rzeczywisty obraz t. zw. "wolnych wyborów w Polsce" 19 stycznia 1947 r. Treść pisma brzmi następująco:

"Panie Sekretarzu Generalny, nawiązując do naszego memorandum z dnia 12 grudnia 1946 r. w sprawie okupacji Polski przez Sowiety oraz w sprawie rządów terroru w Polsce — memoriału skierowanego do przewodniczącego O.N.Z. — Rada P.S.P. pozwala sobie przesłać Panu załączone zestawienie najważniejszych faktów, dotyczących t. zw. "wyborów w Polsce" z 19 stycznia 1947 r.

Akcja wyborcza w Polsce wykazała:

1. że do "wyborów" zostały dopuszczone wyłącznie grupy pro-reżymowe t.j. komuniści i stronnictwa fikcyjne, kierowane przez komunistów, agentów sowieckich oraz jedno tylko stronnictwo — Polskie Stronnictwo Ludowe (któremu faktycznie uniemożliwiono akcję wyborczą, innym zaś stronnictwom demokratycznym zakazano wogóle działalności);

2. że przygotowaniom do t. zw. "wyborów" towarzyszyły powszechne represje i terror polityczny;

3. że same wybory odbyły się w atmosferze zastraszenia i nieprzestrzegania tajności oraz nacisku i gwałtach policji politycznej, wojska i całego aparatu administracji państwowej;

4. że dopuszczono się nadużyć w czasie głosowania i sfałszowano wyniki wyborów.

Karta Organizacji Narodów Zjednoczonych gwarantuje wszystkim narodom poszanowanie podstawowych praw człowieka i obywatela i zapewnia zorganizowanie zbiorowego życia w warunkach zupełnej swobody.

Dziś, po tak zw. "wyborach" w Polsce, dla wszystkich na świecie jest już oczywiste, że Polska pozbawiona jest niezawisłości państwowej, że Naród Polski pozbawiony jest w swym kraju możliwości decydowania o swym losie, oraz, że wprowadzony na drodze gwałtu i terroru ustrój utrzymuje się jedynie wskutek interwencji

obcej.

W tym stanie rzeczy rząd, który powstanie na podstawie t. zw. "wyborów" w Polsce nie będzie rządem odpowiadającym woli Narodu Polskiego i nie może być uznany za rząd Państwa Polskiego. Podobnie delegacja tego "rządu" do ONZ nie będzie miała ani moralnej ani prawnej podstawy do reprezentowania Polski w ONZ. Sytuacja wytworzona w Polsce w wyniku sowieckiej interwencji może spowodować zagrożenie dla pokoju międzynarodowego.

Wobec powyższego, Rada Polskich Stronnictw Politycznych ma zaszczyt prosić Pana:

1. o spowodowanie stwierdzenia, że delegacja reżymu warszawskiego nie reprezentuje Państwa Polskiego;

2. o przedstawienie Radzie Bezpieczeństwa, że pozostawianie na terenie Polski armii sowieckiej i oddziałów NKWD i NKGB wywieranie nacisku przez nie na stosunki wewnętrzne Polski oraz całkowita sytuacja, jaka istnieje w Polsce, zagrożają pokojowi międzynarodowemu".

Do powyższego pisma Rada P.S.P. załączyła obszerny memoriał, w którym zostały zestawione akty świadczące o antydemokratycznych, totalitarnych metodach stosowanych w Polsce przez reżim agentów sowieckich w celu zainscenizowania t. zw. "wolnych wyborów".

x x x

## Nowa proba złamania Węgier

W ubiegłym tygodniu depesze z Budapesztu doniosły, że komuniści węgierscy domagają się będą unieważnienia wyborów i rozpisania nowych.

Węgry są najlepszym przykładem, ile kosztuje dane społeczeństwo fakt przeciwstawienia się Rosji.

W jednym jedynym w Europie kraju okupowanym przez armię czerwoną, wybory na Węgrzech były rzeczywistie wolne i nieskrępowane. Jednakże zwycięstwo drobnych posiadaczy pociągnęło za sobą serię powikłań, kruszenie partii, a ostatnio klasyczną inscenizację "spisku antyrządowego".

Po ogłoszeniu wyników wyborów na Węgrzech Rosja aby uniemożliwić szybką rekonstrukcję życia gospodarczego dla "ukarania" narodu węgierskiego wzmocniła znacznie swe wojska okupacyjne, żyjąc rzecz jasna kosztem tego kraju.

Następnie komuniści, którzy znaleźli się w mniejszości usiłowali dowieść, że w szeregach partii drobnych posiadaczy ukrywają się "elementy faszystowskie", kolaboracjoniści i t. p.

Po zakończeniu działań wojennych, Węgry — kraj nieprzyjacielski — znalazły się w stanie zupełnej ruiny. Kraj ten zdobył sobie smutną sławę państwa zagrożonego w straszliwej chorobie monetarnej, jaką jest inflacja. Spadek penga stał się katastrofalny — tracił on wartość dosłownie z minuty na minutę, tak, że w sierpniu ub. r. rząd zmuszony był wprowadzić nową walutę t. zw. forint.

## Bishendas Bers Ltd.

Municipal Market  
NAIROBI

❖  
Poleca wszelkie artykuły  
spożywcze:

**Wina, Likieri, Wodki,  
Słodycze, Ciasta i td.**

Wysyłamy Paczki do Krajów  
Imperium.

Senat Stanu Nowy York, którego gubernatorem jest p. Devey, były kandydat republikański na prezydenta Stanów Zjednoczonych, uchwalił 14 b. m. rezolucję treści następującej: — "Ponieważ druga wojna światowa rozpoczęła się w obronie wolności Polski i nie może być uważana za wygraną zanim Polska wolności nie odzyska. Ponieważ ostatnie wybory w Polsce stanowiły pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych i układów w Jałcie i Poczdamie, zapewniających wolne wybory. Ponieważ na obecny, komunistyczny rząd polski i ZSRR spada wina za gnębienie elementów demokratycznych wobec czego wybory w Polsce stały się farsą — wobec tego legislatura Stanu Nowy York pragnie zarejestrować swój protest przeciwko wyborom w Polsce jako niedemokratycznym i odbytym w atmosferze pozemocy i postanowienia odpis niniejszej rezolucji przesłać do Waln. Zgromadzenia ONZ".

Bron i Amunicja

" ISMAIL "

NAIROBI

tel. 2831

P.O. box 1470



Naprawa radio-aparatów,  
instalacje elektryczne  
Nowe radio-aparaty i czesci  
zapasowe

wplywy amerykańskie. Stworzono nową firmę pod nazwą "Sowmagnafta" która dysponuje nie tylko kopalniami należącymi do Węgier, ale również obejmuje 15% produkcji węgiersko-amerykańskiego towarzystwa "Moart" należącego do Standard Oil Co.

Mimo faktu, że przez szereg układów gospodarczych Rosja zapewniła sobie monopolistyczne stanowisko w życiu tego kraju, Węgry nie pragną wyłącznej opieki rosyjskiej.

Jako kraj katolicki, Węgry siłą rzeczy są bardziej odporne na propagandę komunistyczną — czego dowodem były wybory. Większość Węgrów jest antykomunistycznie nastawiona i partia komunistyczna nie posiada poparcia. W Moskwie istnieją poważne obawy, że po wycofaniu się wojsk sowieckich, wpływy komunistów spadną do zera i Węgry dostaną się zdecydowanie w strefę wpływów Zachodu. Stałość monety węgierskiej zależy w dużej mierze od Stanów Zjednoczonych. Forynt oparty jest na dolarze i przedstawia wartość 10/98 części dolara. Gwarancją forynta jest rezerwa 32 ton złota węgierskiego odnalezionego we Frankfurcie w strefie amerykańskiej Niemiec.

Podpisanie traktatu kolejowego z Węgrami zalecającego wycofanie wojsk okupacyjnych w 90 dni po ratyfikacji traktatów przez rządy stron, które dany traktat podpisały niewątpliwie spowoduje osłabienie wpływów sowieckich. To też już w chwili obecnej Rosja dąży do stworzenia na Węgrzech rządu sobie przychylnego.

W partii komunistycznej przeprowadzono "czystkę", wyrzucając z niej elementy niepewne pod względem ideowym. Komuniści dążą do wzmocnienia aliansu z socjalistami, oraz "wykryto" rzekomy spisek co umożliwiło aresztowanie elementów antykomunistycznych, oraz szereg działaczy z partii drobnych posiadaczy, wprowadzenie nastawionych anty-sowiecko, lecz których trudno pośądzić o antydemokratyczne lub faszystowskie tendencje. Korespondenci zagraniczni przebywający w Budapeszcie podkreślają, że wśród aresztowanych znajduje się szereg mało znanych osobistości i że aresztowania miały miejsce na prowincji, dokąd nie dopuszczono koresponden-

tów zagranicznych.

Coraz częściej słyszy się o żądaniach komunistów dymisji rządu premiera Nagy. Prawdopodobnie obecnie wysuwając żądanie unieważnienia zeszłorocznych wyborów, będą chcieli oni utworzyć nowy rząd na czele którego stanąłby jakiś czołowy komunistą np. Rakosi, lub Gakasic i zagarnąć teki sprawiedliwości, informacji, a nawet może spraw wewnętrznych.

Dzięki poparciu wojsk sowieckich i so-

wieckich władz okupacyjnych, dążności komunistów miałyby szansę realizacji — jednakże po wycofaniu się wojsk sowieckich nawet gdyby nowe wybory zostały rozpisane, zwycięstwo komunistów względnie bloku komunistyczno-socjalistycznego wydaje się mało prawdopodobne.

Węgry są bodajże jedynym krajem Europy Środkowej, który zdołał się przeciwstawić wpływom sowieckim i zachować swe więzy z Zachodem.

## O czym nam zapominac nie wolno !

Legenda "dobrych Niemców" odżyła na Zachodzie. Podczas gdy zakłamana polityka chce koniunkturalnie "wybielić" tych odwiecznych barbarzyńców, nam nie wolno zapominać o potwornych zbrodniach niemieckich dokonanych na naszym Narodzie. Poniżej zamieszczamy przedrukowany z "Kalendarza Warszawskiego" opis publicznej egzekucji, jednej z licznych jakie widziała stolica w okresie okupacji niemieckiej:

"Tym razem nie było specjalnych przygotowań, to znaczy, ulicy nie zamknięto na wiele godzin przed egzekucją. Lecz mimo pośpiechu z jakim szykowano zwykle w owe dni, krawawe widowisko, w każdym zakątku umęczonego miasta ludzie wiedzieli, ludzie czuli, każdy szybki obrót kół wozów śmierci, wiozących ofiary, godzinę i minutę, w której rozlegnie się pierwsza salwa.

Zieloni żandarmi, o spaśnych pyskach buldogów, buchających wódką, nakazali zamknąć sklepy, bramy, nie wychodzić z domów. W apteczce Potockiego, pełnej kupujących, opuszczono zasłony na szybach wystawowych. W Banku Komercyjnym uczyniono to samo. Lecz ludzie cisnęli się do szpar. Patrzyli w dół na ulicę otoczoną kordonem wojska. Była cisza. Długa, straszna. I choć tam w dole zgrzytały podkute buty, choć tu wśród widzów tłukły się oszalałe serca i świszczały ciężkie oddechy, ludzie nie słyszeli nic, patrząc w ulicę i patrząc w głąb siebie. Może większość z nich po raz pierwszy w życiu zagłądała w otchłań duszy własnej, szukając mistycznej klamry, która w owej chwili spinała silnie serce człowiecze z widokiem tam w dole.

Byli i tacy, co śledzili wskazówki na zegarku, spokojnie z zaciśniętymi ustami. Pragnęli utrwalić w pamięci każdy szczegół, każdą sekundę.

Nagle podjechały wozy. SS-mani wrzaskami wypędzili grupkę mężczyzn w kucych pasiakach. To byli niewolnicy — pomocnicy Żydzi, smutne postacie, zmuszane do jednych z najplugawszych robót: uprzątanie szczątków ludzkich. I zagłodzi ni niewolnicy, smagani batogami jeśli wy-

ciągać z wozów śmierci, z pomostów usłanych grubą warstwą trocin, widmowe figury, dziwaczne, śmieszne, straszliwe, w półzmarzłe, figury w pajacowatych workach z papieru, z obszytymi w szmaty głowami i rękami związanymi w tył.

To byli skazańcy. Oprawcy starannie spuścili z nich krew, jak z doświadczalnych zwierząt, obdarli ich z ubrań własnych, by nawet odzież zużytkować, by triumfowała zasada niemieckiego ładu i zapobiegliwości, by śmierć nie miała nawet krzty patosu, by wszystko było jak w niemieckim domu — porządnie i oszczędnie. Żadnych luksusów...

Pod nagą ścianą ustawiono ślaniające się widma. SS-mani podnieśli broń. Salwy zwały pierwszą warstwę skazańców. I nim przywleczono drugą, feldfobel z uwagą i namaszczeniem obchodził każde ciało, a jeżeli zauważył choć słabe, ostannie drgnienie, posyłał dodatkową kulę — kulę łaski.

Nowe salwy, nowe trzaski pojedynczych strzałów. I nowa partia. SS-mani spokojnie jak na ćwiczeniach zakładają nowe magazyny. A gdy ostatnie padły ofiary, gwizdek — razy batów, niewolnicy chwycili to, co pozostało i jeśli wrzucać pomiażdżone ciała w trociny z pomostów. Ażeby resztką krwi wsiąkała w opłki drzewne i nie splamiła jezdnii ulic.

Ordnung muss sein...

Potem ta sama scena. Dozorcy splukujący chodnik, żołnierze zalepiający dziury w murze, ulica na chwilę pustoszeje, aby się wnet zapewnić tłumem ciskającym naręcza kwiatów.

Kim byli męczennicy? To obojętne. Kat, który im spuścił krew, który im zagipsował usta, który im spętał ręce, by nawet w agonii nie mogli wznieść ich ku niebu, — uświęcił ich, przekazał wiecznej pamięci Warszawie umęczonej, Warszawie zwycięskiej.

Któryś z widzów, a może ktoś z poza ich grona, rzekł:

"Prawdy zabić nie można".

I prawda nie umarła ani tego dnia, ani w następnym. Żyje wiecznie...

### Zaverchand Stores

Nairobi

Stewart Street-nap. "Playhouse"

Poleca:

Kosmetyki, galanterie, materjaty bawelniane, wełniane i jedwabie  
Pierwszorzedna pracownia krawiecka na miejscu!

# Kronika tygodniowa

W Paryżu, Londynie i Waszyngtonie czynione są ostatnie przygotowania do konferencji moskiewskiej, na której zdecydowana ma być przyszłość Niemiec i nowa struktura Europy. Premier Ramadier w imieniu rządu francuskiego przedstawił swój punkt widzenia na problem niemiecki, domagając się przyłączenia do Francji Zagłębia Saary, oraz umiędzynarodowienia zagłębia Ruhry — kolebki, a raczej wylęgarni militarystyki niemieckiej.

W Londynie, gdzie zastępcy czterech ministrów zakończyli swe prace przygotowawcze nie osiągając konkretnego porozumienia, minister Bevin podczas debaty nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin ostrzegł naród brytyjski przed zbyt dużym optymizmem jeśli chodzi o wyniki rozmów moskiewskich. Zdaniem ministra Bevina należy uczynić wszystko aby raz na zawsze usunąć z Europy niebezpieczeństwo agresji niemieckiej — może to nastąpić tylko wówczas, gdy zostanie osiągnięta współpraca "Wielkiej Czwórki".

Minister Bevin jest zwolennikiem stworzenia w Niemczech systemu federalnego, oraz jak najszybszego zjednoczenia gospodarczego.

W sprawie granic minister Bevin podkreślił, że wszystkie kraje sąsiadujące z Rzeszą wysunęły pewne żądania terytorialne — jednakże wypowiedział się on konkretnie jedynie w sprawie przyłączenia części zagłębia Saary do Francji, nie wypowiadając się na temat granicy polsko-niemieckiej.

W Stanach Zjednoczonych prezydent Truman wraz z sekretarzem Marshallem zwołali konferencję prasową na której zapoznali opinię publiczną z amerykańskim punktem widzenia na sprawę przyszłości Niemiec. Jak to podkreślił prezydent Truman, sekretarz Marshall będzie na konferencji moskiewskiej wyraził wolę i poglądy całego narodu amerykańskiego nie zaś jednego poszczególnego stronnictwa. Tak jak Wielka Brytania i Francja, Stany Zjednoczone pragną usunąć raz na zawsze niebezpieczeństwo niemieckie, uważając jednakże, że od rozwiązania problemu niemieckiego należy przysiąc pokój.

Stanowisko Związku Sowieckiego dotychczas nie zostało sprecyzowane. Mołotow wstrzymał się jak dotychczas od jakichkolwiek komentarzy i wypowiedzi, zaś marszałek Sokołowski, przedstawiciel ZSRR w Komisji Międzypartyckiej w Berlinie, ograniczył się do skrytykowania w sposób niezwykle ostry postępowania bry-

tyjskich i amerykańskich władz okupacyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że konferencja moskiewska zapowiada się nader burzliwie. Moskwa uważa się nadal za głównego zwycięcę w wojnie z Niemcami, "zmuszonego" dzielić się z innymi sojusznikami owocami swego zwycięstwa.

Punkt widzenia sowiecki doskonale charakteryzuje komentarz radia moskiewskiego wygłoszony w dzień święta Czerwonej Armii, obecnie "Armii Sowieckiej" zgodnie z wprowadzoną zmianą konstytucji.

"Wydaje się, że otwarcie drugiego frontu w Europie nie leżało w interesie pewnych kół, które miały wpływ na strategię armii sojusznicy. Kół te pragnęły osłabienia głównych uczestników wojny — Niemiec i ZSRR. Wiążąc główne siły nieprzyjaciela, armia sowiecka położyła kres groźbie ofensywy niemieckiej przeciwko Anglii. Wojska anglo-amerykańskie rozpoczęły inwazję dopiero wtedy, gdy stało się rzeczą jasną, że Armia Czerwona nie tylko sama dokona dzieła zniszczenia niemieckiej maszyny wojennej, okupować będzie całe Niemcy, a nawet wyzwoli Francję bez pomocy Aliantów.

Cały przebieg wojny wskazał, że Armia Czerwona nie tylko sama dźwigała na swych barkach główny ciężar wojny z Niemcami, ale stała się również decydującym czynnikiem zwycięstwa. To właśnie Armia Czerwona uwolniła świat od jego głównego i najniebezpieczniejszego najeźdźcy" — oświadczył komentator radia moskiewskiego.

Niewątpliwie ten właśnie pogląd reprezentować będzie w Moskwie Mołotow i pod pretekstem, że zwycięstwo nad Niemcami odniosła tylko i wyłącznie armia sowiecka, której pomoc Zachodu była nie potrzebna, będzie się stał narzucić swe poglądy i postulaty.

A w międzyczasie Niemcy starają się wykorzystać ten brak porozumienia istniejący między mocarstwami okupacyjnymi i przywrócić ustrój odpowiadający ich zbrodniczej zawsze mentalności. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy nie czują żadnej skruchy i podobnie jak w roku 1918 uważają się za ofiarę okoliczności.

Jeszcze w czasie trwania działań wojennych w Europie, krążyły pogłoski o powołaniu do życia przez Hitlera specjalnej organizacji, która miała za zadanie przygotowanie młodzieży do prowadzenia walki podziemnej na wypadek klęski Niemiec.

Po zwycięstwie Sprzymierzonych i już

podczas okupacji Niemiec, od czasu do czasu zdarzały się wypadki sabotażu, napady na obozy wojskowe, zabójstwa itp. dokonywane przez młodych Niemców. Jednakże wypadki te nie miały charakteru zorganizowanej akcji. Jedynie na terenie Ziemi Odzyskanych zdołano wykryć tajną organizację niemiecką tt. zw. "Wilkojaków", która dążyła do przyłączenia tych ziem do Rzeszy szykując zbrojne powstanie.

W końcu ubiegłego roku, przebywając na terenie brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec delegacja Komitetu Badania Stosunków w Europie, w raporcie swym ostrzegła przed niebezpieczeństwem spisku hitlerowskiego w Niemczech. Raport ten został uznany za przesadzony i władze okupacyjne stwierdziły, że prowadzenie spisku podziemnego nie leży w charakterze zdyscyplinowanych Niemców, zaś trudno w ciągu niespełna dwóch lat wypełnić ich hitlerowski sposób myślenia i zrobić z nich wyznawców prawdziwej demokracji.

Dopiero w ubiegłym tygodniu okazało się, że członkowie Komitetu wcześniej od władz okupacyjnych spostrzegli groźne niebezpieczeństwo.

Natrafiono na ślad wielkiej organizacji nazistowskiej, kierowanej przez oficerów SS na czele której stał generał S — Eidmann, b. oficer departamentu bakteriologicznego dowództwa Wehrmachtu.

Organizacja do której należało setki ludzi stawiała sobie za zadanie realizację następujących celów:

- 1) odbudowę niemieckiej potęgi wojennej,
- 2) zwolnienie internowanego personelu wojskowego,
- 3) przyłączenie do Rzeszy ziem na wschodzie,
- 4) natychmiastowe stworzenie centralnego rządu niemieckiego o charakterze totalitarnym, któryby realizował plany organizacji.

Członkowie organizacji dla zrealizowania swych celów zamierzali użyć nową niszczycielską broń, prawdopodobnie bakteriologiczną, przeciwko wojskom okupacyjnym o ile ich żądania zostałyby odrzucone. Organizacja ta zamierzała prowadzić narody Europy przeciwko Rosji.

Centrala organizacji znajdowała się na terenie strefy brytyjskiej ale posiadała swe komórki w całym kraju.

Zdaniem szefa wywiadu brytyjskiego w (c. d. na str. 12-tej)



Bolesław Bierut w nowej roli prezydenta rozpoczął swe urzędowanie od ułaskawienia skazanych w procesach Rzepeckiego i NSZ. Obecnie wydał on nowy akt łaski wobec 10 skazanych przez sądy w rozmitych sprawach na karę śmierci oraz polecił ponowne rozpatrzenie sprawy J. Stacha prezesa Koła PSL przez najwyższy sąd wojskowy.

Gen. Spychalski udekorował Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Grunwaldu 3 klasy jednego z wykonawców zamachu na kata Warszawy Kutcherę żołnierza Armii Krajowej Zdzisława Poradzkiego.

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault podpisał umowę z ambasadorem warszawskim w Paryżu o wzajemnym przyznaniu rent dla ofiar wojny. Umowa zobowiązuje do traktowania obywateli strony drugiej, którzy walczyli lub cierpieli w służbie danego kraju — tak jak własnych obywateli.

Zobowiązanie francuskie odnosi się w szczególności do żołnierzy Armii Polskiej we Francji z r. 1940, Polaków — członków "FFI" i "resistance" oraz ofiar cywilnych.

Gazety wychodzące w Polsce donoszą o handlu walutami obecnie w Polsce w sposób następujący: "Obywatele dojeżdżający do Katowic tramwajem są zdumieni codziennymi scenami, jakie rozgrywają się w chwili przybycia tramwaju na ulicę Zamkową. "Patrole lotne" typów z pod ciemnej gwiazdy otaczają rojem przybyłych ofiarując swe usługi z pomrukiem "grube" — "miękkie" — "dolarzy" — "funty" — "marki niemieckie" i t. p.

Jesteśmy przyzwyczajeni do tego rodzaju obrazków — pisze jedno z pism katowickich — jednak złość człowieka bierze, kiedy się widzi przyjezdnych, którzy nie mogą się odpędzić natrętnych kanciarzy zerujących na tym odcinku".

Stowarzyszenie Przyjaźni Polsko-Sowieckiej zorganizowało biuro dla udzielania informacji o Polakach w ZSRR.

Biuro to mieści się we Wrzeszczu pod Gdańskiem ul. Rokosowskiego Nr. 12.

W odbywającym się obecnie w Warszawie procesie Fischera zeznawał w charakterze świadka gen. von Bach, burzyiciel Warszawy. "Kurier Codzienny" ogłasza rozmowę przeprowadzoną przez swego sprawozdawcę z gen. von Bachem.

Zapytany o straty niemieckie w czasie Powstania warszawskiego Bach odpowiedział: "Zarówno co do czasu jak i naszych strat zestawialiśmy tę walkę z walkami o Stalingrad. Zabitych mieliśmy 10 tysięcy. Liczba rannych wyniosła co najmniej drugie tyle. Największe straty poniosła Brygada Duerlewangera. Wynosiły one w ostatecznym wyniku walk dwa razy tyle ile Brygada miała w pierwszym dniu natarcia.

Zapytany o wrażenia z okresu walk powstańczych von Bach powiedział: "Musieliśmy stwierdzić wyjątkową dzielność walczących. Zdumiał mnie fanatyzm walczących. Wiem od załóg pancernych, że nikogo i niczego tak się nie bały jak młodych chłopców i dziewcząt walczących w szeregach Polskiej Armii Krajowej. Straty, jakie zadała młodzież polska niemieckiej broni pancernej były tak wielkie, że po pewnym czasie zrezygnowałem z użycia dalszych rezerw czołgowych.

Radio warszawskie zapowiada, że Ministerstwo Przemysłu przygotowuje operację zmierzającą do zapewnienia, by "właściwi ludzie znaleźli się na właściwym miejscu". Planuje się dodatkowe zatrudnienie w zawodach miejskich około 1 miliona 300 tys. osób, przy czym około 400 tys. ma być skierowanych z rolnictwa do miast. Około 10% kobiet zajętych obecnie jako służba domowa zostaną skierowane do innych zajęć.

Jest rzeczą bardzo ważną — stwierdza komunikat — dać produktywną pracę wielkiej liczbie ludzi, nie pracujących użytecznie, tym którzy czynni są dzisiaj w handlu nielegalnym, żyją z zajęć "nieokreślonych" lub trudną się handlem okrężnym. Plan narodowy oblicza tę kategorię na 800 tys. i spodziewa się, że ludzie ci będą zatrudnieni produktywnie. Siła robocza jest najcenniejszym surowcem Polski. Jej niewłaściwe zużycie byłoby marnotrawstwem.

Prasa krajowa stwierdza, że w dniu 1-go stycznia b. r. na Dolnym Śląsku było je-

szcze ponad 27 tys. Niemców. W woj. olczyńskim było ich ponad 94 tys. Po wliczeniu do tych cyfr Niemców na pozostałych terenach, okaże się, że jest ich jeszcze około 450 tysięcy.

Kardynał Hlond posiada nadal nadane mu przez Ojca Sw. gdy wracał do Kraju w r. 1945 specjalne uprawnienia, które obejmują nawet zastrzeżone zazwyczaj dla Rzymu prawo mianowania biskupów. Uprawnienie to zostało nadane na wypadek niemożności skomunikowania się ze Stolicą Apostolską. Jak dotychczas jednak biskupów mianuje Rzym.

Akta stanu cywilnego z ziem na wschód od linii Curzona można odtwarzać tylko przez polskie sądy grodzkie na podstawie dokumentów i zeznań świadków.

Deficyt żywnościowy Polski w r. 1947 wyniesie równowartość 139 milionów dolarów a bilansu handlowego 212 milionów dolarów. Główną pozycją przywozu będzie mięso i tłuszcz.

Typ tramwajów w całej Polsce będzie ujednostajniony. Wpłyne to na potaniecie produkcji i remontu, oraz ułatwi wyszkolenie personelu. Nowy znormalizowany typ wagonów tramwajowych wykonywać będzie Chorzów.

W Zakopanem pokój z utrzymaniem w pensjonacie I klasy kosztuje dziennie 800 zł. Cena masła skoczyła w ciągu jednego dnia z 450 zł. na 700 zł. Z powodu godziny policyjnej wiele lokali rozrywkowych zamyka się o godz. 19 i wypuszcza się gości po 6 rano.

Antykatolicka propaganda w Polsce zeruje na każdym wypadku dającym się wykorzystać w walce z Kościołem. I tak np. — partyzanci uprowadzili znaną działaczkę komunistyczną St. Roszkowską z Ligi Kobiet w Łubnie. Ponieważ uprzednio miejscowy proboszcz potępił publicznie działalność Ligi Kobiet, prasa komunistyczna przypisuje uprowadzenie działaczki komunistycznej katolikom i oskarża księży o nawoływanie do mordów politycznych. Liga Kobiet ogłosiła nawet listy otwarte atakujące Episkopat polski.

Gdy "Tygodnik Powszechny" wystąpił w obronie proboszcza, nazwano go w "Głosie Ludu" organem "reakcji ukrywającej się w prawym skrzydle Ch.D." i w tajnym "Stronnictwie Narodowym."

## PRZEGLĄD PRASY

Podajemy siódmy z kolei artykuł Dorothy Thompson o sytuacji w Polsce, który ukazał się w "New York Post" 10 bm.: "Postępowanie Stanów Zjednoczonych w Polsce wydaje się raczej dwuznaczne i nieśmiałe. Ambasador Stanów Zjednoczonych, niewątpliwie na podstawie instrukcji, nie przybywa na otwarcie nowego Sejmu, podkreślając tym negatywne stanowisko wobec wyborów. Następnie jednak ambasador składa prezydentowi Bierutowi powinszowania z powodu wyboru na prezydenta. Takie postępowanie musi wywołać zdziwienie w społeczeństwie polskim. Podkreślany jest brak logiki: z jednej strony bowiem ambasador amerykański, jak również i brytyjski, bojkotują Sejm, a następnie obecni są na oficjalnym przyjęciu wydanym przez prezydenta, wybranego przez tenże Sejm.

Większość krytyków Bloku wyraża pogląd — pisze autorka — że Cyrankiewicz bardziej nadaje się na stanowisko premiera niż Osóbka-Morawski. Pani Thompson rozmawiała z Cyrankiewiczem i pisze, że wyczuwa się w nim wiele cech starego socjał-demokraty, a również dużo zachodnich tradycji politycznych. Cyrankiewicz chciałby widzieć w Polsce nawrót do praworządności. Nie przeczy, gdy mu się mówi, że dzisiaj w Polsce nie ma takich praw, na jakie kraj zasługuje. Nie przeczy również, gdy się mówi, że należałoby usunąć osobistość, określone jako najemnicy Moskwy, przemienić Bezpiekę na narzędzie prawa i stworzyć przeświadczenie, iż radykalne reformy mają konkretny program, a nie są zapowiedzią czegoś bardziej radykalnego i gwałtownego.

Mimo dobrych chęci Cyrankiewicza, autorka obawia się, że państwa stworzone przez Moskwę i przez nią opanowane, idą mimo wszystko w jednym określonym kierunku. Nawet Czechosłowacja nie jest wyjątkiem. Państwa te znajdują się obecnie w stadium, które przeszła swego czasu Rosja sowiecka w okresie t. zw. NEP'u (Nowa Polityka Ekonomiczna, wprowadzona przez Lenina u schyłku jego życia, a później przekreślona przez Stalina), zanim nie nastąpiły drastyczne środki. Demokratyczny Blok w Polsce stworzony został po to, aby ludzie głosowali na komunistów, ukrytych w tym Bloku w sposób pośredni. Skład nowego rządu dowodzi, że komuniści nadal sprawują kontrolę nad całym życiem kraju. Rządzą oni również niepodzielnie na ziemiach zachodnich, odebranych Niemcom, na których mieszka już przeszło 4 miliony Polaków, całkowicie uzależnionych od rządu. Można nimi dowolnie manipulować. Dlatego ziemie zachodnie otrzymały trzy razy tyle posłów w

proporcjonalnym stosunku do mieszkańców, niż pozostałe części Polski. W rządzie warszawskim podsekretarze stanu często mają większe znaczenie od ministrów. Na przykład Jakób Berman, szara eminencja i łącznik z Moskwą, zajmuje większe stanowisko niż premier. Polska nie przechodzi przez rewolucję, lecz znajduje się w stanie podboju i dlatego rozwój sytuacji idzie ku gorszemu. I to nie tylko w Polsce.

x x x

Korespondentka "New York Herald Tribune" p. Margaret Higgins porusza w jednej z korespondencji z Warszawy sprawę wojsk sowieckich stacjonowanych w Polsce.

"W ostatnich miesiącach — pisze ona — wydaje się, że ilość tych wojsk znacznie zmalała. Liczą one obecnie rzekomo około 40 tysięcy. Zmniejszenie to spowodowane zostało częściowo faktem zredukowania do 150 tys. garnizonów okupacyjnych sowieckich w Niemczech."

Zdaniem pani Higgins zmniejszenie garnizonów sowieckich w Polsce wykazuje chęć Rosji traktowania Polski, jako suwerennego państwa. Pewna oficjalna osobistość ujawniła korespondentce, że po zwycięstwie bloku lewicowego w wyborach, Moskwa dowierza obecnemu rządowi polskiemu, który stoi po jej stronie w polityce zagranicznej. Sowiety uważają, że Polska nie zagraża ich bezpieczeństwu. Liczba instruktorów w wojsku polskim również uległa zmniejszeniu. Obecnie w armii polskiej jest tylko 600 oficerów sowieckich, czyli zaledwie 3% liczby oficerów polskich.

"Armia Czerwona — czytamy w dalszym ciągu — zachowuje się ostatnio w Polsce poprawnie. W dużych miastach żołnierzy sowieckich nie widać, za wyjątkiem Wrocławia i Białegostoku, przez które to miasta przeciągają pociągi z dostawami. Władze sowieckie miały wydać specjalny rozkaz o dobrym zachowaniu się zakazującym żołnierzom uczęszczania do restauracji i lokali publicznych aby uniknąć incydentów.

Wojska sowieckie używają na własne potrzeby pewnych gruntów rolnych i na mocy kontraktów dzierżawnych płacą w naturze ziarnem za użytkowanie ziemi obrabiając ją własnymi maszynami przy pomocy własnych żołnierzy.

Niektórzy przypuszczają, że zmniejszenie garnizonów w Polsce i w Niemczech ma na celu wykazanie Zachodowi przed konferencją moskiewską pokojowość i umiarkowanie Rosji Sowieckiej."

x x x

W innej korespondencji pani Higgins obszernie omawia problem zamierzanej a-

mnestii.

"Zadaniem amnestii jest położenie końca małej wojnie domowej. Jest to najważniejszy krok na drodze do zaprowadzenia ładu i porządku. Wywrze on duży wpływ na przyszłość Polski. Amnestia nie będzie miała zastosowania do takich osobistości jak generał Anders lub czołowych członków rządu polskiego w Londynie, ale pozatym prawie wszyscy Polacy zagranicą będą korzystać z jej dobrodziejstw.

Na mocy poprzedniej amnestii ogłoszonej w październiku 1945 r., 60 tys. ludzi większość z Armii Krajowej wyszło z lasów. Wielu jednak pozostało w lasach oczekując jakiejś akcji z zewnątrz, któraby obaliła reżim.

W Polsce ze wszech stron domagano się nowej amnestii, żądanie to wysunęło również PSL. Mikołajczyk oświadczył, że wita amnestię z całego serca, o ile będzie wprowadzona w pełni i sprawiedliwie — dodał on jednak — że Stronictwo jego od paru dni dotknęła nowa fala aresztów. Rzecznik rządowy wyjaśnia, że o ile miały miejsce nowe areszty, to są one wynikiem tego, że rząd postanowił wykazać z jednej strony maksimum łagodności dla tych, którzy dobrowolnie oddadzą się w jego ręce, a z drugiej — walczyć będzie nieubłaganie z nieugiętymi członkami ruchu podziemnego. Aresztowania członków PSL miały związek z ruchem podziemnym.

Jeżeli ruch podziemny da się przekonać i wyjdzie z lasów — kończy korespondentka — to rząd będzie musiał zająć wyrażne stanowisko i okazać się wówczas czy był on szczerzy. Jeżeli tak, to będzie musiał zredukować policję bezpieczeństwa w myśl zapewnień, że istnieje ona tylko dla walki z ruchem podziemnym.

Jest rzeczą możliwą, że pewien odłam ruchu podziemnego, który wyrodził się z bandytyzmu, nie skorzysta z amnestii.

Szczegóły amnestii będą jeszcze wypracowane i nie wiadomo czy dotyczyć ona będzie oskarżonych o szpiegostwo na rzecz obcych państw.

**Restauracja i Bar**  
**"The Mascot"**  
 NAIROBI  
 Government Road

❖  
 Najzdrowsza i najsmaczniejsza  
 kuchnia

❖  
 Specjalność  
 włoskie lody !!!



## PROBLEMY UCHODZCZE

W ubiegłym tygodniu prezydent Truman zwrócił się z apelem do Kongresu amerykańskiego o zatwierdzenie wniosku o udzielenie kredytów w wysokości 60 milionów dolarów na pomoc uchodźcom. W imieniu opozycji senatorowie Vandenberg i Connely oświadczyli, że całkowicie popierają wniosek prezydenta. Wniosek prezydenta Trumana, oraz pożyczka udzielona przez ONZ niewątpliwie przyspieszą rozpoczęcie działalności IRO — nowej organizacji opieki nad uchodźcami.

Jak wiadomo, z braku odpowiedniej liczby ratyfikacji statusu IRO, organizacja ta nie może rozpocząć działalności. Dotychczas następujące państwa zgłosiły akces do IRO: Stany Zjednoczone, W. Brytania, Francja, Filipiny, Guadalupe, Holandia, Honduras, Kanada, Liberia, Norwegia i Republika Dominikańska. Udział ich w budżecie organizacji wynosi 70% zamiast wymaganych 75%. Na plenarnej sesji ONZ za konstytucją IRO głosowało 30 państw, 18 wstrzymało się od głosowania, zaś 5 głosowało przeciw niej.

Jakie są cele IRO? Określić je można w następujących punktach: opieka nad uchodźcami t. zw. "displaced persons", oraz tymi osobami nad którymi opiekę obecnie roztacza UNRRA, przejęcie funkcji dotychczasowych organizacji międzynarodowych, które zajmowały się t. zw. nansenowskimi obywatelami, uchodźcami przed reżimem hitlerowskim i uciekinierami hiszpańskimi.

Nowa organizacja zajmie się przede wszystkim repatriacją. Dla osób, które nie będą chciały wrócić do swych krajów, będzie musiał znaleźć ośrodki dokąd uchodźcy będą musieli emigrować. Do czasu rozwiązania tych problemów IRO zapewni im opiekę moralną i kulturalną, wyżywienie i. t. d. Problem osiedlenia uchodźców nie będzie łatwy. Szanse emigracji zamorskiej są dotychczas stosunkowo małe, ale ostatnio napływają zgłoszenia. I tak n.p. Wenezuela wyraziła gotowość przyjęcia 5.000 rodzin t. j. 15 tys. osób. Brak odpowiednich środków transportowych znacznie utrudni przewiezienie uchodźców z Europy. Zaistniała jednak możliwość zatrudnienia uchodźców w krajach Europy Zachodniej, które cierpią na dotkliwy brak siły roboczej.

Belgia, Holandia i Francja otwierają swe granice dla imigracji, a również Wielka Brytania zapowiedziała sprowadzenie pewnej znacznej ilości robotników cudzoziemskich z brytyjskiej strefy Niemiec.

W strefie brytyjskiej Niemiec przebywa obecnie 157.000 uchodźców zdolnych do pracy, którzy odmawiają powrotu do swych krajów. Z tych 157 tysięcy pracuje 70 ty-

sięcy. Pewna ilość z nich — w pierwszym rzędzie służba domowa, będzie mogła starać się o wyjazd do Wielkiej Brytanii, prócz tego około 35 tys. wykwalifikowanych robotników prawdopodobnie także zostanie zaangażowanych przez brytyjczyków.

Ale co będzie z pozostałymi? Jak wiadomo celem obniżenia kosztów, okupacyjną władzę brytyjskie postanowiły przyspieszyć emigrację, lub repatriację wysiedleńców ze swej strefy.

Przypuszczać należy, że w najbliższej przyszłości zostanie zniesiony status „displaced persons” a wysiedleńcy poddani będą w zupełności władzy urzędów niemieckich i będą korzystać z niemieckich racji żywnościowych.

Nim się zdoła wprowadzić w życie plan rozmieszczenia wysiedleńców, osoby zdolne do pracy kierowane będą do pracy w

samych Niemczech. Jednakże wysiedleńcy będą mogli odmawiać przyjęcia pracy nieodpowiadającej ich wykształceniu i kwalifikacjom.

Koszt utrzymania osób niezdolnych do pracy obarczać będzie budżet niemiecki.

Brytyjskie władze okupacyjne będą starały się uchronić osoby wysiedlone przed dyskryminacją i wrogością ze strony Niemiec, oraz władze te uczynią wszystko co jest możliwe dla zachowania organizacji

### PRODUKCJA ORZESZKOW ZIEMNYCH W AFRYCE WSCHODNIEJ

Od chwili zakończenia wojny świat poważnie cierpi na brak wszelkiego rodzaju tłuszczu tak roślinnych jak i zwierzęcych. Ten brak tłuszczu odbija się ujemnie na stanie zdrowotnym ludności, co skolei powoduje spadek wydajności pracy robotników i odbija się na wydajności przemysłu. Brak tłuszczów jest szczególnie dotkliwy w Wielkiej Brytanii, mimo wprowadzenia w czasie wojny I utrzymania w dalszym ciągu racjonowania żywności.

Ostatnio rząd brytyjski opracował na szeroką skalę zakrojony plan zwiększenia produkcji tłuszczów jadalnych. Jednym z punktów tego planu jest uprawa wielkiej ilości orzeszków ziemnych w Afryce Wschodniej. Przeznaczono na ten cel 3,250.000 akrów ziemi w Tanganice, Keni i Północnej Rodezji.

Prace rolne mają być rozpoczęte przede wszystkim w Tanganice. W ciągu bieżącego roku przewiduje się wykarczowanie 150.000 akrów. Rząd brytyjski udzieli w tym celu daleko idącej pomocy finansowej i materialnej. Dawane będą długo-

### " SERVICE GARAGE "

NAIROBI  
Malik Street — P.O. box 1768

Reperacja, czesci zamienne,  
kupno i sprzedaz samochodow.  
Taksowki w dzien i w nocy  
tel: 3534

Wynajem samochodow poza  
miasto!

kulturalnych i opieki społecznej wysiedleńców o tyle, o ile nie dadzą się one użyć do działalności politycznej lub do przeciwdziałania repatriacji.

Co do losu wysiedleńców w strefie amerykańskiej nic nie zostało jeszcze zdecydowane. Obecnie pewna ilość zatrudniona jest w oddziałach wartowniczych, odciążając w ten sposób amerykańską armię okupacyjną. Nie jest wykluczone, że władze amerykańskie zniosą również status "displaced persons" i podobnie jak w strefie brytyjskiej, wysiedleńcy poddani będą w zupełności władzy urzędów niemieckich.

Powołanie do życia IRO stało się zatem koniecznością — kiedy tylko ta organizacja zdoła znaleźć nowe miejsce osiedlenia dla tych nieszczęśliwych, których potworna wojna totalna wyrwała z domostw rodzinnych a rzeczywistość powojenna, uniemożliwia powrót do ojczyzny.

terminowe pożyczki, wypożyczane traktory, zakładane warsztaty reparacyjne. Specjalnie wyszkolony personel udzielać będzie rad i wskazówek. Plan rządowy przewiduje rozbudowę portów i dróg.

Oprócz produkcji oleju, ma być utworzony w przyszłości cały szereg przemysłów z produktów ubocznych, jak z wytworcin paszy dla bydła oraz różnego rodzaju mas pylastycznych.

Oblicza się, że koszt produkcji jednej tony orzeszków nieluszczonych wynosi £17 i shs. 18, podczas gdy obecna cena rynkowa wynosi £30 za tonę. Według wszelkiego prawdopodobieństwa cena ta zostanie utrzymana na tym poziomie w ciągu najbliższych czterech lat.

Specjalna komisja bada obecnie na miejscu jakimi siłami roboczymi może dysponować. Dla pracowników tak Europejczyków, jak i murzynów będą budowane specjalne osady, udzielana pomoc lekarska i opieka nad rodzinami.

Plany rządu brytyjskiego wywołały w całym świecie zainteresowanie.

## Z OSIEDLI

### POŁ. RODEZJA.

Osiedla polskie w Południowej Rodezji: Rusape, Marandellas i Ośrodek Szkolny Digglefold, zostały w dniu 20 - 22 lutego b.r. zlikwidowane, a ludność i młodzież szkolna w liczbie około 1.400 osób przeniesiona do obozu b. jeńców włoskich w Gatooma w okolicach Salisburu.

### MOMBASA.

Z obozu przejściowego w Nyali pod Mombasą dowiadujemy się, że najbliższy transport uchodźców polskich odjeżdżających do kraju odchodzi około 10 marca br. Transport liczy około 300 osób.

### KIDUGALA.

Funkcje proboszcza osiedla Kidugala po Ks. F. Maciaszku, objął Ks. Wincowski, dawny proboszcz osiedla Masindi. Ks. Proboszcz Maciaszek przeniesiony został do osiedla Tengeru.

### LUSAKA.

Dotychczasowy doradca terytorialny na Południową Rodezję p. St. de Rosset ustąpił ze swego stanowiska, a na jego miejsce został mianowany b. Konsul Walerian Łopatto.

### ABERCORN.

Dotychczasowy kierownik osiedla p. R. Werakso ustąpił ze swego stanowiska, a funkcje kierownika osiedla przejął p. K. Otrząsek.

### RONGAI.

Kierownictwo kursów gimnazjalnych w Rongai z dniem 1 lutego b.r. objął Ks. Mgr. Antoni Wierziński, doświadczony i zasłużony pedagog. Po 1939 roku Ks. Prof. Wierziński przebywał w Stanach Zjednoczonych będąc wykładowcą w Seminarium Duchownym, skąd przyjechał na teren Afryki Wschodniej biorąc czynny udział w pracy nad polepszeniem doli uchodźstwa polskiego.

### Sprawa rodzin

Jak donosi "Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" z dnia 19 lutego b.r. władze brytyjskie powzięły pozytywną decyzję w sprawie przewiezienia do Wielkiej Brytanii pierwszej partii rodzin żołnierzy Polskich

Sił Zbrojnych z Indii, Środkowego Wschodu i Wschodniej Afryki. Pierwsza grupa wyruszy skoro tylko zostaną zorganizowane środki transportowe, oraz przygotowane kwatery w Wielkiej Brytanii. Obejme ona 1.000 osób, żon żołnierzy, oraz dzieci poniżej lat 24.

Planem transportu nie będą objęte rodziny tych, którzy odmówili wstąpienia do PKPR, oraz tych, którzy zgłosili się na wyjazd do Kraju. Uwzględnione będą natomiast żony i dzieci tych żołnierzy, którzy przebywają w Niemczech i którzy nie mieli możliwości złożenia próśb o przyjęcie do

## Ahamed Bros.

### Nairobi

"LYRIC HOUSE"  
HARDINGE STREET  
p.o. box 254 tel. 2201

Pierwszorzedny krawiec  
meski  
wytworna konfekcja,  
bielizna i krawaty.

PKPR, ale odpowiadają warunkom przyjęcia do Korpusu i oświadczyli, że zapiszą się jak tylko okoliczności im na to pozwolą.

## KOMUNIKAT

Zarząd "Polskiego Funduszu Prasowego" podaje do wiadomości co następuje:

W dniu 8 lutego b. r. Komisja Rewizyjna zatwierdzona przez ministra prof. A. Pragiera i generała J. Wiatra, w składzie: przewodniczący: — dyr. J. Barański, członkowie: vice-konsul J. Gruja i C. Turlej, przeprowadzili kontrolę gospodarki finansowej "Polskiego Funduszu Prasowego". Zbadano gospodarkę od chwili założenia "Polskiego Funduszu Prasowego" do dnia 31 stycznia 1947 roku.

Komisja Rewizyjna stwierdziła następujący procentowy stosunek poszczególnych pozycji kasowych do ogólnej kwoty rozchodu, za okres od 15 września 1945 r. do 31 stycznia 1947 r.

Wydatki personalne	12,6 %
Wydatki rzeczowe (papier, farba, druk "Głosu Polskiego", portoria, przyb. kancelaryjne, komorne)	76,4 %
Inne wydawnictwa	3,78 %
Prenumerata czasopism, tłumaczenia	2,78 %
Subwencja dla tygodnika "Nasz Przyjaciel"	3,7 %
Inwentarz ruchomy (powielacz)	0,74 %
	100,00 %

Ogółem obroty po stronie dochodów	Shs 106.217,78
Ogółem obroty po stronie rozchodów	Shs 89.454,05

Saldo na dz. 1.II.1947 Shs 16.763,73

Komisja Rewizyjna stwierdziła, że Zarząd "Polskiego Funduszu Prasowego" uskuteczniał w okresie sprawozdawczym niezbędne wydatki, związane z działalnością Funduszu Prasowego w Nairobi. W czasie rewizji nie zauważono wydatków nierzeczowych a rachunkowość i fundusz prasowy jest dobrze prowadzony.

Dla szczegółowego księgowania Komisja Rewizyjna zaleciła prowadzenie pomocniczej książki do dziennika obrotów pieniężnych z poszczególnymi kontami instytucji wpłacających kwoty na Fundusz Prasowy i instytucji zasilanych gotówką z "Polskiego Funduszu Prasowego". Za czynności rachunkowe należałoby przez Zarząd Funduszu wyznaczyć honorarium.

Komisja Rewizyjna wyraziła swoje uznanie Zarządowi Polskiego Funduszu Prasowego oraz p. A. Olszowskiemu za dobrą gospodarkę pieniężną i rachunkowość.

## PRZYJECIE USTAWY O ROZMIESZCZENIU POLAKÓW

Izba Gmin przyjęła w czwartek, w trzecim czytaniu, projekt Ustawy o Rozmieszczeniu Polaków, oraz związane z tym wydatki budżetowe. W poprzednim numerze "Głosu Polskiego" podaliśmy postanowienia tej Ustawy, jak też dyskusję w Izbie Gmin jaka odbyła się z okazji drugiego czytania projektu. Polish Resettlement Bill idzie teraz na przyjęcie do

Izby Lordów, co jest zwykłą formalnością, poczem, po uzyskaniu zgody królewskiej Rady Koronnej zastępującej nieobecnego Króla, który jak wiadomo obejżda obecnie Afrykę Południową, stanie się prawomocną ustawą, pod nazwą "Polish Resettlement Act. 1947". Postanowienia ustawy wejdą w życie natychmiast po jej ogłoszeniu,

Pierwszej jakości produkty,  
wina, spirytualia, medykamenty  
i wszystkie artykuły spożywcze  
poleca

**Economic Fresh  
Provision Stores  
Ltd.**

w NAIROBI  
naprzeciw Bazaru

tel. 2195 P.O. box 1004

# KRONIKA HARCERSKA

## TENGERU.

Obóz harcerski — to największe marzenie młodych Druhenek. Zdobycie funduszu na ten obóz — największą troską ich Drużynowych, Hufcowych, Komendy... W osiedlu Tengeru młodzież mogła wyjechać na obozy styczniowe dzięki "Zabawie Sylwestrowej" urządzonej przez tamtejsze Hufce przy wydatnej, ofiarnej pomocy Pań z K.P.H., którym Harcerstwo w Tengeru tą drogą składa serdeczne podziękowania. Zabawa odbyła się na pięknie przystrojonym korcie tenisowym oboziska. Dała dochodu około 500 Shs.

Obozy. W obozie dziewcząt wzięło udział 63 Drużyny (wraz z Komendą). Uczestniczki podzielono na 23 podobozów: 1 gimnazjalny, prowadzony przez Druż. Pleśniewicz Romualdę i 2 podobozów szkół powszechnych — prowadzony przez Sam. Janulewicz Helenę. Nad całością czuwała Komendantka Hm. Wójcikówna Z. Obóz pozostawił wiele miłych wspomnień.

"Jazz Harcerski" — istniejący już od dawna w Hufcu i oddający liczne przysługi miłośnikom muzyki i tańca, przygrywał bezinteresownie na zorganizowanej przez siebie zabawie w sanatorium w Londond — miejscowości leczniczej położonej nieopodal Tengeru. Miła ta niespodzianka sprawiła wiele radości przebywającym tam chorym. Brawo Druhowie. Można tylko pochwalić piękną inicjatywę i zachęcić do dalszej pracy tego rodzaju.

## KIDUGALA.

Wmiesiącu styczniu (od 13 do 27) odbył się obóz harcerski w farmie Phyllada, oddalonej o 60 klm od Kidugali. Do zrewolowa.

alizowania obozu pod względem finansowym przyczyniła się w dużej mierze Spółdzielnia Handlowa, która na ten cel przeznaczyła z "Funduszu Społecznego" kwotę 350 Shs. Poza tym dochód z "Wieczoru Harcerskiego" (192 Shs.) zarządzanego l. II. 47, którym oprócz harcererek zajęły się Mamy uczestników obozu. Wieczór zakończono poważną gawędą wygłoszoną przez wielkiego przyjaciela mło-

dzieży p. inspektora K. Sander. Wszystkim tym, którzy swoją dobrą wolą przyczynili się do tego, aby młodzież harcerska zdrowo i pożytecznie spędziła czas na obozie, Komenda Hufca składa serdeczne podziękowanie.

Oto wyjątek z kroniki obozu — "Jak to było z "leśnymi ludźmi":

"Sprawność leśnego człowieka wymaga, by kandydat przebywał w lesie od godz. 4 rano do 9 wieczór. Leśny człowiek ma prawo zabrać ze sobą tylko 1/2 kg. chleba i garść soli. Afryka zmienia oblicze trudności. Zamiast lasu szumi nieprzebrana dżungla, która nie rodzi ani jagód, ani grzybów jadalnych. Piętrzą się niebezpieczeństwa. Dżungla przepelniona węzami i zwierzętami. Nie zdołało to odstraszyć jednej "Jaskółki" i jednej "Kawki". We dwójkę wśród ciemności zaszywiają się w puszcę i zaczynają leśne życie.

Swit zastaje dwójkę przy pracy nad budową szałas. Posługując się tylko rękami leśni ludzie łamią gałęzie i liście. Szalas rośnie. Zbudowany bardzo mocno Cienkie liany zastępują sznur. Praca cieszy leśne istoty — beztroska i prymitywne bytowanie. Z dala od ludzi w matczniku takim, leśni ludzie żyli w ścisłej łączności z lasem. Naśladowali głosy ptaków, rozmawiali z nimi. Gdy w okienku szałas pojawił się ptaszek śpiewający: "Odejdź ptasiu od okienka..." ale nie

## KENYA CYCLE MART



Poleca:

motocykle, rowery meskie, damskie i dziecinne, wozki dziecinne oraz części zapasowe



NAIROBI

Hardinge Street — P.O. box 787  
tel: 3418

dokończyły.... Przypominały sobie, że chleba było już mniej niż pół bochenka i ptaszek dostał tylko okruszynki. O tym jak żyły może powtędzić tylko matka chrestna leśnych ludzi (była nią d-hna Hufcowa). Ona jedna trafiła tu po tajemnych znakach. Przyszła na krótko. Ludzie leśni przez dzień cały obcowali z przyrodą i zapoznali się z puszcą. Dopełniły innych obowiązków, których wymagała od nich próba. Szybko, bez obaw, wesóło spłynął dzień i nadeszła noc. Czarna zasłona spadła na drzewa i liany wśród których leśni ludzie palili swe ognisko. Nie da się opisać uroku dżungli, któremu się przyglądali leśni ludzie. O godz. 9 nadszedł czas pożegnania z lasem. Żal niewymowny ogarnął leśne serca, ale czas było wracać, ucałować matkę chrestną i zjawić się przed wiarą obozową, jako "leśne siostry...." (I. B-owa.)

## Komunikat Tow. Pomocy Polakom Nr. 8

Delegatura T.P.P. w Nairobi zwraca się z prośbą do mieszkańców wszystkich polskich osiedli w Afryce Wsch. o nie nadsyłanie korespondencji, paczek i poszukiwań bezpośrednio do Delegatury T.P.P. w Nairobi lecz za pośrednictwem przedstawicielstw T.P.P. w osiedlach.

Przedstawicielstwa T.P.P. w osiedlach są w stałym kontakcie z Delegaturą T.P.P. w Nairobi i mogą wszelkich informacji

tak z zakresu paczek jak i poszukiwań udzielić na miejscu.

Przypominamy, że poszukiwania i zamówienia na paczki muszą być wypełnione na specjalnych blankietach, które znajdują się w przedstawicielstwach T.P.P. w osiedlach. Przesyłanie zamówień na paczki, czy poszukiwania w formie listu prywatnego wymaga przepisania go na właściwy formularz co ogromnie utrudnia pracę i powoduje opóźnienie wykonania zlecenia.

## LISTY DO ODEBRANIA

W Delegaturze Towarzystwa Pomocy Polakom w Nairobi są do odebrania listy polecane dla następujących osób:

Nr.:	
Bak Karolina	1882
Białosiewicz Stefania	728
Białous Jadwiga	221/B
Burzawa Zofia	134
Choińska Antonina	197
Dull Aniela	111/D
Dziedzic E.	712
Faryna Jadwiga	14/F
Gardziejewska Aniela	618
Goraj Wiktorja	108 i

Hajduk Ludwik	107
Jajszyk Weronika	11
Jakubowsga Emilia	395
Kaczoń Rozalia	199
Kondratowicz Józefa	2763/K
Kosakowska Bronisława	161
Kowalczyk Władysław	39
Kowalik Rozalia	65
Kuczar Ewa	93
Kulik Antonina	140
Łuniewska Rozalia	1080
Marchewka Janina	732
Małek Stefania	225
	2822

NAJLEPSZE OWOCY I  
JARZYNY W NAIROBI

**SONI RAM**

Stewart Str. naprzeciw Bazaru  
tel. 3308 P.O. box 1407

zawsze świeże jabłka, sliwy,  
mandarynki, pomarańcze  
i wszelkie owoce

